

Sygn. akt III C 1935/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: Katarzyna Piotrowska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2019 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. S. (1)

przeciwko W. P., K. S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych W. P. i K. S. solidarnie na rzecz powoda P. S. (1) kwotę 86.423 (osiemdziesiąt sześć tysięcy czterysta dwadzieścia trzy) złote z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 28.807,86 (dwadzieścia osiem tysięcy osiemset siedem 86/100) złotych od dnia 4 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 28.807,86 (dwadzieścia osiem tysięcy osiemset siedem 86/100) złotych od dnia 3 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 28.807,86 (dwadzieścia osiem tysięcy osiemset siedem 86/100) złotych od dnia 6 lutego 2018 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanych W. P. i K. S. solidarnie na rzecz powoda P. S. (1) kwotę 9.739 (dziewięć tysięcy siedemset trzydzieści dziewięć) złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu.

III C 1935/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 listopada 2018 r. Powód P. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanych W. P. i K. S. solidarnie kwoty 86.423 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 28.807,86 zł od 4 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, od kwoty 28.807,57 zł od 3 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, od kwoty 28.807,57 zł od 6 lutego 2018 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie kosztów procesu.

Pozwani żądali oddalenia powództwa.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia.

1. W. P. działając jako pełnomocnika córek K. S. oraz M. K. zawarł 6 czerwca 2008 r. z powodem, P. S. (2) i R. S. warunkową umowę sprzedaży gospodarstwa rolnego za cenę łącznie bliską 7.000.000 zł. W jego skład wchodziły zorganizowane części gospodarstwa rolnego, składającego się z działek gruntu położonych w obrębie S., a także sprzęt rolniczy, szczegółowo opisany w umowie. Sprzedający zobowiązali się wydać nabywcom działki w terminie do 31.10.2008 r. Ponadto strony ustaliły, że plony z gospodarstwa za rok 2008 oraz prawo do ich zebrania przysługuje P., P. i R. S., a także że ciężary związane z nieruchomością do dnia jej wydania ponosić będą zbywcy.

Zawarcie umów przeniesienia własności nastąpić miało w terminie do 14 dni od dnia upływu terminu przysługującego Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziałowi Terenowemu w R. do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa pierwokupu. Warunkiem przeniesienia własności było nieskorzystanie przez podmioty wskazane w umowie z prawa pierwokupu poszczególnych nieruchomości. Nabywcy ponadto starali się o kredyt na zakup gospodarstwa rolnego. Strony oświadczyły w umowie, że cena przedmiotowych działek odpowiada ich wartości rynkowej.

2. Dnia 29.07.2008 r. została zawarta umowa przeniesienia własności nieruchomości. Zgodnie z jej zapisami, pozwana oraz M. K. włączyły nabyte gospodarstwo do prowadzonych przez nie gospodarstw rolnych. Wszelkie rozliczenia wynikające z tej umowy zostały pomiędzy stronami przeprowadzone, nabywcy finansowali zakup z bankowych kredytów inwestycyjnych, których spłata została zabezpieczona hipotekami na nabytych nieruchomościach.

3. P. S. (1) i P. S. (2) w 2005 r. zawarli z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa umowy o dofinansowanie projektu, tj. zakupu urządzeń i maszyn rolniczych w celu wzrostu dochodu rolniczego poprzez redukcję kosztów i poprawę organizacji produkcji rolnej w ramach sektorowego programu operacyjnego. Pomędzy powodem i Agencją taka umowa została zawarta 4 sierpnia 2005 r. P. S. (1) zyskał na jej podstawie pomoc w kwocie 284.830 zł, na zakup ciągników rolniczych C. i U. oraz maszyn rolniczych, tj. pługu, siewnika, brony talerzowej, agregatu uprawowego, rozsiewacza do nawozów i wapnia. Powód zobowiązał się do wypełnienia zobowiązań określonych w Programie i Uzupelnieniu Programu, a w szczególności m.in. do nieprzenoszenia własności lub posiadania nabytych dóbr oraz do ich wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem w ramach środków z pomocy przyznanej na podstawie umowy, przez okres 5 lat od dokonania przez Agencję płatności, prowadzenia działalności, której służyła realizacja projektu lub której prowadzenie stanowiło warunek przyznania pomocy, bez zmiany miejsca wykonywania tej działalności, przez okres 5 lat od dnia dokonania płatności przez Agencję (par. 5 ust. 1). Zgodnie z par. 9 ust. 4 umowy Beneficjent pomocy zobowiązał się do jej zwrotu wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia wypłacenia przez Agencję pomocy, w przypadku wystąpienia okoliczności takich jak, m.in. niespełnienie co najmniej jednego z zobowiązań, o których mowa w jej par. 5 ust.1. Na zabezpieczenie wykonania zobowiązań określonych w umowie powód złożył weksel in blanco. Na podstawie tej umowy P. S. (1) nabył maszyny rolnicze, które weszły w skład prowadzonego przez niego gospodarstwa: ciągnik C., siewnik F., bronę A., pług K.&N., rozsiewacz P., ciągnik moc 82 km, ciągnik (...), pług F..

4. Aczkolwiek powyżej opisane maszyny stanowiły część zorganizowanego gospodarstwa rolnego, nie zostały one wyszczególnione we wskazanych wyżej umowach: warunkowej oraz przenoszącej jego własność. Co do tego sprzętu, 6 czerwca 2008 r. (a więc tego samego dnia, gdy doszło do podpisania warunkowej umowy sprzedaży) została zawarta pomiędzy P. S. (2), działającym również jako pełnomocnik powoda i W. P., działającym również w imieniu i na rzecz córek K. S. i M. K. oddzielna umowa, z podpisami poświadczonymi notarialnie. Strony określiły w niej, że w skład gospodarstwa rolnego, którego dotyczyła umowa warunkową wchodzi również maszyny objęte umową o dofinansowanie projektu, zawartą pomiędzy powodem a ARiMR (wyszczególnione powyżej). W par. 2 wskazano, że zgodnie z zapisami umów o dofinansowanie, w przypadku przeniesienia przez sprzedających własności lub posiadania nabytych dóbr, wyremontowanych, wybudowanych lub zmodernizowanych budynków lub budowli oraz ich wykorzystania niezgodnie z przeznaczeniem, w okresie 5 lat od daty dokonania przez ARiMR płatności, każda z umów ulega rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym, a P. S. (2) i P. S. (1) zobowiązani są do zwrotu na rzecz Agencji otrzymanej pomocy wraz z odsetkami. Następnie wskazano, że w celu uniknięcia zwrotu na rzecz tego podmiotu środków finansowych, zbywcy wystąpią do ARiMR o wyrażenie zgody na przeniesienie na nabywczynię praw i obowiązków z poszczególnych umów, te zaś zobowiązały się do doręczenia sprzedającym wszystkich dostępnych im dokumentów, zaświadczeń i wszelkich oświadczeń, jakie okażą się niezbędne do złożenia wniosku o wyrażenie przez Agencję zgody. Ponadto strony wskazały, że gdy ARiMR nie wyrazi zgody na przejście na kupujące wszystkich praw i obowiązków wynikających z umów o dofinansowanie, sprzedający rozliczą się z tym podmiotem, o czym niezwłocznie poinformują W. P., K. S. oraz M. K., a te osoby zobowiązały się solidarnie zwrócić P. S. (2) i P. S. (1) połowę kwot zwróconych przez każdego z nich na rzecz ARiMR z tytułu otrzymanej pomocy wraz z odsetkami naliczonymi przez Agencję od tych kwot, w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania do zapłaty, nie wcześniej jednak niż w dniu 31 października 2008 r. Sprzedający zastrzegli również prawo dochodzenia odsetek za opóźnienie w

razie uchybienia przez kupujących termonowi zwrotu należności. Nabywcy ponadto oświadczyli, że dla zabezpieczenia płatności poddadzą się egzekucji w formie aktu notarialnego.

Pozwana K. S. potwierdziła umowę zawartą w jej imieniu przez W. P., który działał bez umocowania i oświadczyła, że przyjmuje na siebie do wykonania zobowiązania z niej wynikające w oświadczeniu pisemnym, z poświadczonym notarialnie podpisem w dniu 9 czerwca 2008 r., co było zgodne z postanowieniami powyżej opisanego porozumienia. Takie oświadczenie, co do potwierdzenia działania P. S. (2) złożył również powód i R. S., także z potwierdzonym notarialnie podpisem.

5. Zbywcy gospodarstwa rolnego w związku z jego sprzedażą świadomi byli ryzyka wynikającego z umowy zawartej z ARiMR, polegającego na konieczności zwrotu dotacji i chcieli się zabezpieczyć na taki wypadek. Wiedzę o tej umowie, jej treści i potencjalnej możliwości wystąpienia po stronie sprzedających takiego obowiązku mieli również nabywcy.

Zamiarem stron było przeniesienie własności całego zorganizowanego gospodarstwa rolnego, w tym sprzętu objętego umową o dofinansowanie i do tego w rzeczywistości doszło. Sprzedającym zależało jednak na tym, żeby w razie wystąpienia konieczności zwrotu środków uzyskanych od ARiMR odzyskać od kupujących ich część, co zostało pomiędzy stronami uzgodnione. Okoliczność ta miała również wpływ na cenę, za jaką sprzedano gospodarstwo. Zarówno zbywcy, jak i nabywcy oczekiwali przy tym, że Agencja wyrazi zgodę na przejście praw i obowiązków wynikających z umowy o dofinansowanie. W związku z tym świadomie podjęli ryzyko związane ze zbyciem również sprzętu objętego tą umową, pomimo braku wcześniejszej zgody ARiMR. Strony nie uzależniały z tych względów ewentualnego rozliczenia - w razie konieczności zwrotu środków - od wystąpienia jakichś szczególnych okoliczności, czy przypadków szczegółowo określonych w umowie o dofinansowanie, godząc się na to, że skutek podjętych przez nich działań może do powstania takiego obowiązku dojść. Czynność polegająca na zbyciu całości gospodarstwa wraz ze sprzętem objętym dofinansowaniem w sposób oczywisty naruszała kilka z zobowiązań nałożonych na beneficjentów pomocy, wynikających z umowy zawartej z ARiMR. W związku z tym w umowie wstępnej sprzedaży gospodarstwa świadomie nie ujęto przedmiotów objętych dofinansowaniem, ponieważ miała ona być przedstawiona w Agencji, zaś przeniesienie własności tych rzeczy bądź zaprzestanie z nich korzystania zgodnie z celem dofinansowania, było jedną z przyczyn, dla których sprzedawcy mogli być zobowiązani o zwrotu środków.

Strony podjęły zresztą dalsze działania mające na celu uniknięcie obowiązku zapłaty na rzecz ARiMR, zawierając umowy dzierżawy (3) dotyczące zbytych nieruchomości (w dniu 29 lipca 2008 r.). Zgodnie z nimi wydzierżawiający zobowiązali się eksploatować przedmiot dzierżawy (wcześniej sprzedane nieruchomości) na własny koszt. Umowy zostały zawarte na czas określony 10 lat, z opcją przedłużenia o kolejne 10 lat w 2016 r., w razie braku odmiennego oświadczenia. Strony ustaliły czynsz dzierżawny w kwocie po 1100 zł rocznie, na podstawie każdej z umów. Niezależnie od umów dzierżawy, a zgodnie z uzgodnieniami poczynionymi przy zbyciu gospodarstwa, w 2008 r. plony zbierali jeszcze zbywcy. W następnym roku już ich nie zbierali. Nigdy nie objęli przedmiotu dzierżawy w posiadanie. Kupujący nie wydali sprzedawcom dzierżawionych gruntów, ci zaś nie wzywali ich, aby to uczynili. Nie płacili oni czynszu. Umowy dzierżawy nie zostały nigdy wykonane, nie było to zresztą zamiarem ich stron. Po nabyciu gospodarstwa rolnego kupujące wystąpiły o dopłaty bezpośrednie, wykazując na wchodzące w jego skład nieruchomości, jako będące w ich posiadaniu i przez nie wykorzystywane rolniczo. Dzierżawy miały jedynie charakter pozorny, zostały zawarte na potrzeby wykazania przed ARiMR, że powód i jego rodzina spełniają dalej wymagania wynikające z umowy o dofinansowanie. Taki cel przyświecał obu stronom przy ich zawarciu.

6. P. i P. S. (3) zwrócili się do ARiMR o wyrażenie zgody na przejście praw i obowiązków z umowy o dofinansowanie projektu na nabywczynię gospodarstwa rolnego. W jego ramach przedstawiali dokumenty uzyskane wcześniej, przy okazji zawartych umów sprzedaży, od drugiej strony. Agencja ostatecznie odmówiła udzielenia takiej zgody (pismo z 13 stycznia 2011 r.), powołując się na możliwość, a nie obowiązek jej udzielenia. Wskazano z jednej strony na wątpliwe przeniesienie prawa własności lub posiadania nabytych dóbr, z uwagi na brak zapisu co do tego w akcie notarialnym, co wskazywać miało, że nabywczyni gospodarstwa nie jest właścicielką sprzętu objętego umową o dofinansowanie. Z drugiej strony wywieziono, że wnioskodawca naruszył zapisy umowy, poprzez zaprzestanie prowadzenia działalności, która była warunkiem przyznania i wypłaty pomocy, co stanowiło naruszenie zapisów

par. 5 ust. 1 pkt 3 umowy zawartej z ARiMR. Ponadto wskazano, że maszyny te są wykorzystywane niezgodnie z przeznaczeniem, gdyż miały być wykorzystane w gospodarstwie (...), zaś na skutek ich zbycia przestały pełnić swoją funkcję, na którą zostały wypłacone środki, co stanowiło naruszenie par. 5 ust. 1 pkt 1 umowy.

7. Na skutek powyższego braku zgody na przejście praw i obowiązków, Agencja podjęła działania mające na celu uzyskanie zwrotu wypłaconych powodowi środków. Wezwano powoda i R. S. do zapłaty. Ponieważ ci kwestionowali zasadność takiego żądania, sprawa została skierowana przez ARiMR do sądu. Na skutek skorzystania przez Agencję z zabezpieczenia wekslowego, ostatecznie powód i jego małżonka zostali zobowiązani do zapłaty kwoty odpowiadającej udzielonej pomocy wraz z odsetkami na podstawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, który został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 17 lutego 2015 r. (I C 536/14), prawomocnym na skutek oddalenia apelacji P. i R. S. przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie dnia 29.07.2016 r. (I ACa 6/16). W wykonaniu tego orzeczenia powód i ARiMR zawarli ostatecznie 29 listopada 2016 r. ugodę co do płatności zasądzonej kwoty, rozkładając ją na raty. Powód dokonał płatności m.in. trzech rat - 57.615,75 zł dnia 04.07.2017 r., 57.615,15 dnia 03.10.2017 r., 57.615,15 zł dnia 10.01.2018 r. Połowy tych kwot dochodzi w ramach niniejszego postępowania od pozwanych. Upřednio wzywał do ich zapłaty pismami odebranymi 20.07.2017 r., 19.10.2017 r., 22.01.2018 r.

8. Pomiędzy powodem a pozwany zawisła upřednio sprawa o zapłatę, która toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, oparta na tym samym stosunku prawnym oraz okolicznościach faktycznych, a dotycząca kwoty 57.516 zł, czyli połowy z dwóch wcześniej zapłaconych przez P. S. (1) na rzecz ARiMR rat (I C 1438/17). Powództwo zostało oddalone wyrokiem z 6 lutego 2018 r. Apelacja od tego orzeczenia nie została jeszcze rozpoznana, wyrok nie jest prawomocny.

Powyżej przedstawione fakty ustalono na podstawie całokształtu zgromadzone w sprawie materiału dowodowego, na który składały się przede wszystkim dokumenty prywatne i urzędowe, których autentyczność, pochodzenie i treść nie była kwestionowana. Nie budziły one również wątpliwości Sądu. Strony odmiennie oceniały jedynie fakty, które na ich podstawie należało wywieść. Na te dokumenty składały się:

- załączone do pozwu: umowa sprzedaży warunkowej, umowa przeniesienia własności nieruchomości, umowa o dofinansowanie projektu wraz z załącznikami, umowa z 6 czerwca 2008 r. (nazywana w pozwie „porozumieniem gwarancyjnym”) i oświadczenia o zatwierdzeniu czynności dokonanych przez osoby działające bez umocowania, dokumentacja składana przez powoda w związku z wnioskiem o przejście praw i obowiązków do ARiMR, dokument wystawiony przez Agencję „inicjujący dochodzenie należności”, dokumenty dotyczące wystąpienia przez pozwaną o dopłatę bezpośrednie, dokumenty w sprawie I C 536/14 (I ACa 6/16), umowa ugody z 29.11.2016 r. z aneksem i dowody wpłat dokonanych na jej podstawie przez powoda, wezwania do zapłaty, umowy dzierżawy - k. 18-300,

- dokumenty ze sprawy II C 1438/17: pozew, odpowiedź na pozew, wyrok, apelacja, odpowiedź na apelację - k. 372-422,

- dokumenty złożone przez powoda za pismem z 06.08.2019 r. - wnioski o przyznanie dopłat za lata 2009,2010 r., odpis z KW - k. 401-487.

Przy ustaleniu faktów oparto się również w części na zeznaniach przesłuchanych świadków i stron. Świadek P. S. (2) (posiedzenie w dniu 13.09.2020 r. - k. 492-493) złożył zeznania w przeważającej części wiarygodne. Jedynie co do tego, że cena za jaką sprzedano gospodarstwo była zaniżona i uwzględniała ona potencjalny zwrot dotacji oraz tego, że bez umowy gwarancyjnej nie doszłoby do zbycia - w tym zakresie twierdzenia świadka były niewiarygodne, nie znajdowały potwierdzenia w jakichkolwiek obiektywnych dowodach. Zeznania w tej części wiązały się z linią argumentacji przyjętą przez powoda na potrzeby procesu, a także zainteresowaniem świadka w pozytywnym jej rozstrzygnięciu na rzecz P. S. (1), jako osoby uczestniczącej we wszelkich czynnościach pomiędzy stronami. Brak było dowodów na to, że negocjacje dotyczące ceny sprzedaży obejmowały tego rodzaju kwestie, nie przedstawiono na to innych dowodów, zaś to, czy cena, za którą zbyto gospodarstwo rzeczywiście była niższa od rynkowej bez wiedzy specjalistycznej nie mogła być obiektywnie wykazana.

Zeznania świadka M. K. (k. 493-494) również były częściowo wiarygodne. Zaznaczyć trzeba, że w istocie miała ona niewielką wiedzę na temat istotnych okoliczności w sprawie, gdyż sprawami związanymi z nabyciem gospodarstwa, zawarciem umowy „gwarancyjnej” zajmował się jej ojciec (pозwany). Sąd nie mógł uznać za oparte na prawdzie jej zeznań dotyczących tego, jakoby umowy dzierżawy miały inny cel niż pozorny i oczekiwano od powoda, że będzie dzierżawił gospodarstwo. Pozorność umów dzierżawy była tak oczywista w świetle całokształtu okoliczności sprawy i zasad doświadczenia życiowego, że uznanie takich twierdzeń za prawdziwe naruszałoby reguły logicznego rozumowania.

Zeznania stron (k. 506-508) należało ocenić podobnie jak świadków. W przypadku powoda dotyczyło to uznania za niewiarygodne mającego mieć miejsce obniżenia ceny, zaś co do pozwanego nie dano wiary jego wypowiedziom co do okoliczności związanych z dzierżawami i brakiem ich pozorności. Ponadto, w ocenie Sądu nie można było pogodzić z zasadami doświadczenia życiowego twierdzeń pozwanego, jakby nie zapoznał się z treścią umową łączącą powoda z ARiMR. Bezpośrednie przesłuchanie W. P. pozwoliło na stwierdzenie, że jest on inteligentnym, rozsądnym przedsiębiorcą, który nie pozwoliłby sobie na podpisanie umowy nakładającej na niego poważne zobowiązanie finansowe, bez zapoznania się z dokumentami stojącymi u jego podstawy.

Podstawa prawa wyroku (z przytoczeniem przepisów prawa).

1. Przy wyrokowaniu należało mieć na uwadze, jako materialnoprawną podstawę dochodzonego roszczenia, umowę z 6 czerwca 2008 r. (nazywaną w pozwie (...)). Jej zawarcie, wykreowane na jej podstawie zobowiązanie i przyjęte przez strony obowiązki i prawa było dopuszczalne w ramach zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.). Strony zawarły umowę nienazwaną, na podstawie której powód zobowiązał się do określonego działania, tj. wystąpienia do ARiMR o zgodę na przeniesienie na pozwaną praw i obowiązków wynikających z umowy o dofinansowanie. Pozwani zaś zobowiązali się pod warunkiem (mieszanym, potestatywnym, zawieszającym), tj. w razie niewyrażenia zgody przez Agencję, do zapłaty połowy kwot, jakie w takiej sytuacji zapłaci P. S. (1) tytułem zwrotu dotacji.

2. Legitymacja czynna i bierna nie budziła wątpliwości i nie była sporna. W szczególności należało mieć na uwadze, że pomimo tego, że osoby zawierające umowę z 6 czerwca 2008 r. działały również na rzecz powoda i pozwanej bez umocowania, to czynność ta została potwierdzona w umówionym terminie, co czyniło ją ważną (por. art. 103 k.c.).

3. Solidarna odpowiedzialność pozwanych wynikała z czynności prawnej (art. 369 k.c.).

4. Pozwani wnosili o zawieszenie tego postępowania z uwagi na to, że Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie wydał wyrok oddalający powództwo powoda, które oparte było na tej samej podstawie prawnej i tych samych faktach. Żądanie zgłoszone w tamtym postępowaniu obejmowało kwoty, jakie zapłacił P. S. (1) na podstawie ugody zawartej z ARiMR wcześniej, przed uiszczeniem należności objętych niniejszą sprawą.

Art. 177 par. 1 pkt 1 k.p.c. przewiduje możliwość zawieszenia postępowania ze względu na inną sprawę cywilną. Dotyczy to sytuacji, gdy wyrok, który może zapaść w tym drugim postępowaniu będzie miał prejudycjalne znaczenie dla rozpoznania roszczeń zgłoszonych w pierwszym. Taka możliwość zależy od oceny Sądu, uzasadniona może być wieloma względami, m.in. ekonomią procesową, dążeniem do uniknięcia rozbieżności orzecznictwa. Inna sprawa cywilna, nawet dotycząca tzw. rozdrobnionych roszczeń nie wyklucza jednak czynienia samodzielnych ustaleń w konkretnym postępowaniu. W ocenie Sądu nie zachodziła potrzeba zawieszania postępowania. Aczkolwiek w postępowaniu przed Sadem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe doszło już do wydania wyroku w pierwszej instancji, to na datę zamknięcia rozprawy w tej sprawie nie był on jeszcze prawomocny. W tym drugim postępowaniu ponadto po stronie pozwanej występowały inne osoby, K. S. nie brała w nim udziału. Powód powołał w niniejszej sprawie dodatkowo nowe fakty i dowody. Należało mieć wreszcie na uwadze, że w postępowaniu przed innym sądem oddalono powództwo. W związku z tym należało uwzględnić, że podstawą do takiego rozstrzygnięcia była przede wszystkim dokonana przez Sąd orzekający w tamtej sprawie wykładania umowy. Ta zaś nie jest objęta mocą wiążącą wyroku, chociażby dotyczyła części należności wynikającej z tej samej umowy (w tym zakresie por. np. uchwałę Sądu

Najwyższego z dnia 08.11.2019 r., III CZP 27/19 i zasługujące na podzielenie wywody dla jej uzasadnienia). Mając to na uwadze wnioski o zawieszenie postępowania oddalono.

5. Powoływane przez strony postępowania ustalenia i wywody, które zostały poczynione w postępowaniu toczącym się przed Sądami w Rzeszowie (zawarte w uzasadnieniach wyroków) nie miały znaczenia w niniejszej sprawie. Istotnym była jedynie treść zapadłego ostatecznie rozstrzygnięcia, przesądzającego o obowiązku powoda do zapłaty na rzecz ARiMR kwot pieniężnych, w związku z jego obowiązkiem zwrotu dotacji. Prawomocny wyrok zapadły w tamtej sprawie wiązał niniejszy Sąd (art. 365 k.c.) tylko w takim zakresie, w jakim nakazywał powodowi zapłatę, bez znaczenia były stojące u podstaw tego ustalenia, które należało w tym postępowaniu poczynić samodzielnie.

6. Sąd nie przykładał tak dużej wagi, jak strony postępowania, do tego, jakie przyczyny dla odmowy wyrażenia zgody na przeniesienie praw i obowiązków z umowy o dofinansowanie oraz dla żądania zapłaty przedstawiał ARiMR. Podstawowe znaczenie miało bowiem to, że do takiej sytuacji doszło, w konsekwencji czego zażądano od powoda zwrotu przyznanych wcześniej kwot. Zauważyć zresztą należy, że lektura pisma z Agencji (z 13.01.2011 r.) wskazuje na pewną niekonsekwencję tego podmiotu we wskazywaniu przyczyn podjętej decyzji - z jednej strony powołano się na to, że sprzęt objęty umową z nim zawartą nie został przeniesiony na nabywców, z drugiej wskazano, że jednak do tego doszło. Niezależnie od tego, ARiMR motywując przypisanie powodowi naruszenie umowy - co wynika wprost z treści pisma - powołał nie tylko jej par. 5 ust. 1 pkt 3 (zaprzestanie prowadzenia działalności), ale również par. 5 ust. 1 pkt 1, a więc przeniesienie własność dóbr nabytych na jej podstawie.

Podkreślić jednak należy, że w przypadku stanowiska Agencji, nie musiało ono być wyrażone w sposób zawierający uzasadnienie, gdyż podejmowane przez ten podmiot decyzje (o odmowie zgody na przejście praw i obowiązków oraz o dochodzeniu należności z tytułu zwrotu dofinansowania) nie miały charakteru rozstrzygnięć w postępowaniu administracyjnym. Co za tym idzie, mogło potencjalnie dojść do sytuacji, w której ARiMR wezwałby po prostu powoda do zapłaty, bez powołania się na naruszenie konkretnego zapisu umowy.

7. W całości należało podzielić wykładnię zaprezentowaną przez powoda co do pozorności umów dzierżawy (pozew - pkt II - k. 10-12). Wszelkie okoliczności sprawy - w tym wartość zbywanego gospodarstwa, ustalony przez strony czynsz dzierżawny, zapisy umów dotyczących sprzedaży gospodarstwa co do zbioru plonów, korzystanie przez pozwaną i jej siostry z dopłat bezpośrednich - potwierdzały, że nie było zamiarem stron wywołanie skutków prawnych zawieranych umów, a jedynym celem złożenia takich oświadczeń woli było wytworzenie dokumentów na potrzeby postępowania przed ARiMR. Takie wnioski można było zresztą wywieść z zeznań stron. Pozwany, czy świadek powołana przez tą stronę wskazywali na taki cel zawarcia umów dzierżawy. Aczkolwiek osoby te dodatkowo wskazywały na to, że do wykonania umów miało dojść, oczekiwały przystąpienia przez powoda do dzierżawy, to w świetle złożonych dokumentów, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego takie twierdzenia należało uznać za składane na potrzeby postępowania, a nie odzwierciedlające rzeczywiste okoliczności.

8. Kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było w istocie podzielenie prezentowanej przez jedną lub drugą stronę wykładni umowy, która stanowiła podstawę dochodzonego roszczenia, w szczególności w kontekście jej § 2, któremu nadawano odmienne znaczenie. Dla pozwanych był to istotny element porozumienia, stanowiący podstawę do interpretacji jego treści i powstania skutków czynności prawnej. Powód przypisywał temu postanowieniu jedynie znaczenie „preambuły” wskazując, że wyjaśniał okoliczności i kontekst zawarcia umowy.

9. Niezależnie od wywodów stron w tym zakresie, należało mieć na uwadze, że przy wykładni zobowiązań umownych należy przede wszystkim badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, a nie opierać się na dosłownym jej brzmieniu. Oświadczenie woli należy zaś tłumaczyć przy uwzględnieniu okoliczności, w których zostało złożone, mając na uwadze zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (art. 65 k.c.). Ponadto przy ustaleniu woli stron umowy należy kierować się tym, że może ona być wyrażona przez każde zachowanie wyrażające je w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Przy wykładni umowy można stosować różne metody interpretacji, przedstawione w bogatym orzecznictwie i szczegółowo omówione w nauce prawa. Zgodnie z dominującymi poglądami należy mieć na uwadze, że interpretacja powinna być przede wszystkim „życzliwa”, a więc zmierzać do tego, aby w jak największym

stopniu osiągnąć zamierzone przez strony skutki prawne. To natomiast, jaki był ich zamiar powinno być co do zasady przedmiotem tzw. wykładni mieszanej, a więc opartej na subiektywnym i obiektywnym jego postrzeganiu. W pierwszej kolejności powinno się ustalić sens oświadczeń, cel umowy na podstawie tego, jak rozumiały je obie jej strony. Decydująca powinna więc być rzeczywista wola stron, która oznacza ich zgodny zamiar co do skutków, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem danej umowy. Takie skutki powinny być brane pod uwagę bez względu na literalne brzmienie postanowień umownych. Dopiero gdyby okazało się, że strony nie przyjmowały takiego samego znaczenia oświadczenia, należy oprzeć się na obiektywnym jego rozumieniu, przy uwzględnieniu, jak adresat rozumiał jego sens i jak powinien go zrozumieć, mając na uwadze wzorzec odbiorcy zachowującego należyta staranność.

10. W niniejszej sprawie pomimo pozornie jasnej treści umowy, strony przedstawiły odmienną jej wykładnię, co powodowało, że należało ustalić jaki był rzeczywisty ich zamiar i cel dokonanej czynności. W związku z tym przesłuchano świadków i strony. Na podstawie tych dowodów nie sposób było podzielić wykładni prezentowanej przez pozwanych, gdyż stała ona w oczywistej sprzeczności nie tylko z subiektywnym pojmowaniem złożonych przed strony oświadczeń, lecz również była sprzeczna z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego.

Pozwani wywodzili, że strony umowy z 6 czerwca 2008 r., formułując jej treść wprowadzili do niej zapis § 2, wskazujący na to, że tylko wtedy, gdyby ARiMR podał jako podstawę żądania zwrotu dofinansowania okoliczności w tym postanowieniu umownym wymienione, powód mógłby dochodzić od nich zapłaty części spełnionych na rzecz Agencji kwot. Problem z tą wykładnią był taki, że tego rodzaju zamiar stron nie tylko nie znajdował potwierdzenia w ich zeznaniach, lecz również nie można było go wyinterpretować na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Pozwani prezentując taką wykładnię umowy nie przedstawili żadnego logicznego wyjaśnienia, co i dlaczego miałyby spowodować, że strony ograniczyły przypadki powodujące powstanie odpowiedzialności nabywców do jednego z kilku wynikających z umowy o dofinansowanie obowiązków, z których naruszeniem wiązała się konieczność zwrotu dotacji.

Zaprzeczały temu również podejmowane przez strony czynności, które niewątpliwie wiązały się z potencjalną możliwością zwrotu dofinansowania i miały na celu uniknięcia takiej sytuacji. Wskazać należy na to, że świadomie i celowo kontrahenci nie wskazali w umowie wstępnej nabycia gospodarstwa rolnego oraz w przenoszącej jego własność maszyn nabytych na podstawie umowy zawartej z ARiMR. Z zeznań stron w sposób oczywisty wynikało, że uczyniono to w celu uniknięcia zwrotu przez powoda dotacji. Co więcej, pomiędzy kontrahentami doszło do zawarcia pozornych umów dzierżawy, które miały na celu tylko i wyłącznie uniknięcie potencjalnej konieczności zapłaty przez powoda na rzecz ARiMR. Z czynności tych wynika, że podejmowane działania miały na celu „zabezpieczenie” przed taką powinnością na różne sposoby, w związku z możliwymi podstawami powstania obowiązku zwrotu dofinansowania. Z jednej strony starano się wykazać, że powód dalej jest w posiadaniu objętego umową zawartą z Agencją sprzętu (umowa wstępna, brak wskazania maszyn). Z drugiej strony podjęto działania, mające na celu stworzenie wrażenie, że jest on dalej przez zbywców gospodarstwa wykorzystywany, zgodnie z przeznaczeniem wynikającym z dofinansowania (umowa dzierżawy).

Analizując zeznania stron, w kontekście ustalenia ich woli i celu zawarcia umowy z 6 czerwca 2008 r. w istocie najbliższej tego, jakie były prawdziwe ich oczekiwania i zamiar był pozwany, który wskazał, że kontrahenci byli co do zasady przekonani, że ARiMR wyrazi zgodę na przejście praw i obowiązków z umowy o dofinansowanie. Aczkolwiek akceptowali możliwe ryzyko negatywnej decyzji tego podmiotu i konieczność związanego z tym rozliczenia, to w ich przeświadczeniu było ono minimalne. W tym kontekście oczywistym musiało być, że nie czyniono jakichś szczegółowych ustaleń, analizy umowy z Agencją, które miałyby doprowadzić do ograniczenia odpowiedzialności pozwanych tylko do określonych przypadków w niej wskazanych. Brak było dowodu na to, że w tym kierunku prowadzono negocjacje i że strony miały zamiar tak ułożyć stosunki pomiędzy sobą.

Powyższe wskazuje, że dokonując wykładni umowy, uwzględniając całokształt ustalonych okoliczności, zachowania stron, inne dziające przez nie i towarzyszące jej zawarciu czynności, należało – opierając się na ustalonym w ten sposób zgodnym jej rozumieniu – przyjąć, że ich celem było rozliczenie się w określony sposób w razie powstania po stronie powoda konieczności obowiązku zwrotu dofinansowania. Treść § 2 umowy w tym kontekście nie można

było uznać za postanowienie ograniczające odpowiedzialność pozwanych, gdyż taki ich zamiar nie wynikał z żadnych okoliczności ustalonych w sprawie.

Prezentowana przez pozwanych wykładnia była więc poczyniona jedynie na użytek postępowania w niniejszej sprawie, nie znajdowała potwierdzenia w zgodnym zamiarze i celu umowy. Potwierdzał to zresztą wynik przesłuchania pozwanego, który wskazał, że nie znał treści umowy powoda z ARiMR. Takie twierdzenia stały w logicznej sprzeczności z prezentowanym przez niego stanowiskiem. Gdyby rzeczywiście nie znał treści umowy z Agencją, to nie miałby on ani wiedzy ani możliwości formułowania treści „porozumienia gwarancyjnego” i ograniczania – zgodnie z prezentowaną przez stronę pozwaną wykładnią – swojej i córek odpowiedzialności do niektórych z przypadków w niej wskazanych. Ta niewiarygodność zeznań pozwanego powodowała, że nie można było uznać również jego twierdzeń dotyczących zamiaru towarzyszącego stronom umowy z 6 czerwca 2008 r. za odzwierciedlające rzeczywisty stan rzeczy.

11. Podsumowując powyższe wywody. Zastrzeżony w umowie nazywanej „porozumieniem gwarancyjnym” warunek ziścił się. ARiMR zażądał od powoda zwrotu przyznanego dofinansowania. W związku z tym na podstawie jej postanowień pozwani byli zobowiązani solidarnie do zapłaty na rzecz P. S. (1) połowy zapłaconych przez niego Agencji kwot. Ich wysokość została wykazana niekwestionowanymi dokumentami.

12. Zarzuty strony pozwanej dotyczące złego, niestaranego, długiego postępowania przed ARiMR i następnie przed Sądami w Rzeszowie, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślić należy, że tego rodzaju twierdzenia wymagały dowodu, a nie ogólnych wypowiedzi formułowanych na podstawie niewiążących i pobocznych wywodów zawartych chociażby w uzasadnieniach orzeczeń sądowych. Inicjatywy dowodowej pozwani w tym kierunku nie przejawiali, na nich spoczywał obowiązek dowodzenia (art. 6 k.c.).

Przede wszystkim jednak strona pozwana nie wykazała, w jaki sposób tego rodzaju postępowanie powoda miałyby wpłynąć na ich odpowiedzialność. Niewątpliwie niestaranne działania powoda mogłyby powodować jego odpowiedzialność kontraktową, jednak roszczeń z tym związanych nie zgłoszono. Sam brak należytego działania po jednej stronie zobowiązania nie powoduje co do zasady zwolnienie drugiej od obowiązku wzajemnego świadczenia.

Należało mieć na uwadze, że powstanie skutku prawnego w postaci obowiązku zapłaty pozwanych na rzecz powoda uzależnione było od warunku. W związku z tym jedyną podstawą dla wyłączenia ich odpowiedzialności mogło być zastosowanie art. 93 § 2 k.c. Przepis ten jednak wymaga dla przyjęcia fikcji nieziszczenia się warunku, aby strona której na tym zależy, doprowadziła do tego w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. To zaś wymagało nie tylko dowodu, lecz chociażby wskazania faktów, które mogłyby świadczyć o takim działaniu powoda. Powoływane przez pozwanych okoliczności w żaden sposób nie wskazywały na to, że P. S. (1) działał w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Wprost przeciwnie, podejmował czynności, do których był uprawniony, jak chociażby obrona w postępowaniu sądowym. Kwestia tego, czy była ona skuteczna i staranna nie wpływała na ocenę zgodności jego działania z zasadami współżycia społecznego.

13. Nie były zasadne zarzuty pozwanych dotyczące żądania zapłaty kwot, która uiszczył on na rzecz ARiMR wraz z odsetkami. Z łączącego strony zobowiązania wprost wynikało, że pozwani solidarnie zapłacą mu tak właśnie obliczone sumy pieniężne. Powód nie dochodził odsetek od zaległych odsetek (art. 482 § 1 k.c.), gdyż takowe nie podlegały naliczeniu w stosunkach pomiędzy stronami niniejszej sprawy.

14. O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Należne one były – stosownie do umowy z 6 czerwca 2008 r. - po upływie 14 dni od daty doręczenia wezwania do zapłaty.

15. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód wygrał sprawę i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, pozwani powinni zwrócić mu poniesione przez niego koszty. Składały się na nie: opłata od pozwu 4.322 zł, wynagrodzenie pełnomocnika według stawek minimalnych – 5.400 zł oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł, łącznie 9.739 zł. Taką też kwotę zasądzono od pozwanych na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu.